

Posłuchaj

()

(Żył około roku Pańskiego 586).

Król Westgotów W Hiszpanii, imieniem Leowigild, heretyckiej wiary aryańskiej, miał z żony swej Teodozyi, która była katoliczką, dwóch synów: Hermenegilda i Rekkareda. Tych matka pragnęła wyćwiczyć w wierze swojej, choć byli ochrzceni po aryańsku. Na nieszczęście, Pan Bóg zabrał ją rychło ze świata, i obaj bracia dostali się pod opiekę macochy, niewiasty złej i aryanki. Król oddał starszemu synowi koronę i rządy nad Sewillą, a za żonę dał mu Ingondę, córkę króla Frankońskiego. Ta była katoliczką, ale macocha umyśliła przeciągnąć ją na aryanizm, zaczem niczego nie zaniedbywała, by młodą panią odwieść od prawdziwej wiary. Zrazu udawała wielką życzliwość i miłość, a gdy to nie prowadziło do celu, poczęła z niej szydzić, na ostatku dokuczać okrutnie. Królewna zniosła to wszystko cierpliwie, nie przestając modlić się za męża, by mu Bóg dał łaskę prawej wiary. Jakoż Hermenegild patrząc na cierpliwość i niezachwianą wiarę swej cnotliwej małżonki, wyrzekł się błędów aryańskich i wrócił na łono Kościoła. Rozgniewał się o to srodze ojciec, a wyzuwszy się z uczuć ojcowskiej miłości,

synowi odebrał tytuł królewski, i obległ go z licznem wojskiem w stolicy. Katolików prześladował, wtrącając do więzienia Biskupów i kapłanów, i zabierając im dobra kościelne.

Hermenegild widząc, że nie podobna sprostać przemocy, z 300 wiernymi panami uciekł tajemnie do warownego miasta Ossate. Ale ojciec zdobywszy i tę warownię, spalił ją. Hermenegild szukał ratunku w kościele, do którego się schronił. Ojciec kazał mu przez brata Rekkareda powiedzieć że mu wszystko przebaczy, jeżeli dziś przyjdzie i będzie prosić o łaskę.

Królewicz nie myśląc o zdradzie i o złamaniu przysięgi — bo ojciec oznajmił mu to pod przysięgą — wyszedł z kościoła, rzucił się ojcu do nóg, błagając o odpuszczenie. Ale wiarołomny ojciec kazał syna okuć w ciężkie kajdany, wrzucić do ciemnej wieży, póki by się wiary katolickiej nie zaparł. Hermenegild wolał wycierpieć wszystkie męki, niżeli wiary odstąpić, prosząc zarazem Pana Boga o łaskę wytrwania. Próżne były usiłowania i obietnice ojcowskie, próżne groźby, na które Hermenegild zwykł mawiać: Ojcze mój, nie zapomnę nigdy dobroci twojej i powinnej tobie czci i miłości ale za koronę ziemską nie chcę i nie mogę postradać korony niebieskiej, i gotowym życie utracić, aniżeli się Bogu mojemu sprzeniewierzyć.

Gdy nadeszły święta Wielkanocne, ojciec do syna zamkniętego w więzieniu wyprawił jednego Biskupa aryańskiego, który mu miał po raz ostatni oznajmić wolę królewską, i to ułaskawienie, pod warunkiem wyrzeczenia się wiary katolickiej. Hermenegild taką mu dał odpowiedź: „Nigdy za królestwo ziemskie nie wyrzeknę się Królestwa wiekuistego, nigdy też duszy mojej nie zmażę odstępstwem. Wstydź się, że w szatach pasterza dusz wiedziesz lud na zatracenie.” Leowigild tą odpowiedzią do żywego dotknięty, wydał wyrok śmierci na własnego syna i w sam Wielki Piątek kazał mu ściąć głowę.

Niedługo po dokonaniu tej zbrodni król i ojciec bezbożny srogo był prześladowany zgryzotami sumienia, a umierając prosił świętego Leandra, Biskupa, żeby młodszego syna Rekkareda w wierze katolickiej wyćwiczył. Ten też nawrócił się wraz z całym ludem.

Nauka moralna.

Zauważyć tu winniśmy dziwną zatwardziałość Leowigilda, który uznawszy, że wiara katolicka jest prawdziwie Boską, jednakże się do niej nie skłaniał, a to z obawy ludności aryańskiej, która gotowaby go była tronu pozbawić. Przeniósł wielkość doczesną nad wielkość wieczną, chociaż dokładnie o tem był poinformowany. Łatwo heretyków przekonacie, przemawiając do ich rozumu, ale przełamać ich uporu nie można. Heretycy nawet chętnie lubią słuchać wywodów wiary katolickiej, ale cóż z tego, kiedy napróżno; żaden się tak łatwo nie przekona, a tem więcej nie porzuci swych błędów. Grzesznik opuszczony od Boga może powstać, ale tylko za łaską Boga: „Ujrzawszy jedno figowe drzewo przy drodze, przyszedł do niego: i nie znalazł nic na niem, jedno tylko liście, i rzekł mu: Niechaj się nigdy z ciebie owoc nie rodzi na wieki. I uschła zaraz figa. A ujrzawszy uczniowie dziwowali się, mówiąc: „Jakoć natychmiast uschła?“ A odpowiadając Jezus, rzekł im: „Zaprawdę, powiadam wam, jeślibyście mieli wiarę, a nie wątpilibyście, nie tylko to z figowem drzewem uczynicie, ale też, gdybyście górze rzekli: podnieś się, a rzuć się w morze, stanie się.“ (Mat. 21, 19-21).

Tu Zbawiciel przyrównuje heretyków do uschłej figi, którą przeklął, ponieważ nie rodziła owocu. Biada, jeśli czas przeklęcia minie i drzewo uschnie! Wtedy owocu wydawać nie może i bezużytecznie zawadza na świece.

Święty Hermenegild był poprzednio heretykiem, i tylko za staraniem katolickiej swojej małżonki wrócił na łono Kościoła, za co nawet poniósł śmierć męczeńską. Mamy tu godny naśladowania przykład dla wszystkich niewiast; ileż to dobrego zdziałać może pobożna małżonka! Jeśli nikomu, to jej zapewne uda się sprowadzić męża na drogę cnoty. Jej przykład, cierpliwość, łagodność i napomnienia, — są środkami, które męża zdolne do prawdziwej wiary nawrócić i w niej umacniać. „Także i żony niech będą poddane mężom swoim: aby też, jeśli którzy nie wierzą słowu, przez wspólne z żonami mieszkanie bez słowa pozyskani byli, obaczywszy czyste w bojaźni obcowanie wasze.“ (1 Piotr 3, 1).

Modlitwa.

Boże, któryś świętego Hermenegilda Męczennika Twojego, nauczył przekładać koronę niebieską nad ziemską, spraw, pokornie prosimy, abyśmy za jego przykładem ziemskiemi dobrami gardząc, o wieczne się starali. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który króluje w Niebie i na ziemi po wszystkie wieki wieków. Amen.

* *
*

Oprócz tego obchodzi Kościół święty pamiątkę następujących Świętych Pańskich, zamieszczonych w rzymskiem martyrologium:

Dnia 13-go kwietnia w Sewilli w Hiszpanii uroczysty obchód św. Hermenegilda, syna aryańskiego króla Gotów Leowigilda. Ten kazał go dla wiary katolickiej wrzucić do więzienia. Kiedy tamże w święto Wielkanocne wzbraniał się przyjąć komunii z ręki aryańskiego Biskupa, został na rozkaz odstępnego ojca zabity i zyskał tak jako król i Męczennik zamiast ziemskiego, królestwo niebieskie. — W Pergamos w Małej Azyi dzień zgonu św. Kurpa, Biskupa z Tyatiry, dyakona jego Papylusa, siostry jego Agatoniki, znakomitej niewiasty i św. Agatodora, ich służącego, jako też wielu innych, którzy po rozlicznych mękach za uświęcające wyznanie wiary otrzymali koronę męczeńską pod Markiem Antoniuszem Verusem i Lucyuszem Aureliuszem Commodusem. — W temże samem prześladowaniu doznał w Rzymie śmierci męczeńskiej wielce uzdolniony filozof Justyn. Już poprzednio oddał wymienionym cesarzom dwie rozprawy broniące Wiary świętej, a także ustnie zwycięsko jej bronił; później został przez cynika Krescencyusza, którego niemoralne życie zganił, podstępnie oskarżony jako chrześcijanin i otrzymał w nagrodę wierności w wierze koronę męczeńską. — Tegoż samego dnia męczeństwo świętych: Maksyma, Kwinktyliana i Dadasa podczas prześladowania Dyoklecyana. — W Rawennie uroczystość św. Ursusa, Biskupa i Wyznawcy.

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related